Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI. NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 26 MAJA 1936. N — Nr. 61

Nasza młodzież u stóp Królowej na Jasnej Górze.

W niedzielę, dn. 24 bm., jak wiadomo, studenci wyższych uczelni zjechali się w Częstochowie, gdzie złożyli uroczyście następujące ślubowanie:

Rota ślubowania.

Wielka Boga-Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico! **My, młodzież akademicka, z całej Polski zebrana, prawowierni spadkobiercy odwiecznej praojców naszych pobożności,** upadając do stóp Twoich Przenajświętszych, **Ciebie, Matkę Bożą i Królowę Korony Polskiej, obieramy na wieczne czasy za Matkę i Patronkę Polskiej Młodzieży Akademickiej** i oddajemy pod Twoją przemożną **opiekę wszystkie wyższe uczelnie i Polskę całą.** Wsłuchani bowiem w mocarne głosy wielkiej przeszłości naszej, wpatrzeni w świetlane obrazy chwały narodowej, wierzymy mocno, że **Ojczyzna miła wtedy tylko potężną i szczęśliwą będzie, gdy przy Tobie i Synu Twoim jako córa najlepsza wytrwa na wieki.**

Przyrzekamy przeto i ślubujemy Chrystusowi-Królowi i Tobie, Królowej naszej, Patronce Polskiej Młodzieży Akademickiej, **że zawsze i wszędzie stać będziemy przy świętej wierze Kościoła katolickiego w synowskiej uległości dla Stolicy Apostolskiej.**

Przyrzekamy i ślubujemy, **że wiary naszej bronić i według niej rządzić się będziemy** w życiu naszem osobistem, rodzinnem, społecznem, narodowem, państwowem.

Przyrzekamy i ślubujemy, że z wszelką usilnością szerzyć będziemy cześć i nabożeństwo dla Ciebie, że każdego roku w uroczystej pielgrzymce przychodzić będziemy na Jasną Górę, jako wybrani synowie Twoi do stóp Matki naszej umiłowanej.

Tak nam dopomóż Bóg i Ty, Bogarodzico Dziewico, Bogiem sławiona Marjo! Marjo, Patronko Polskiej Młodzieży Akademickiej, módl się za nami“!

Pismo Ojca św. w sprawie ślubowania młodzieży akademickiej.

Ks. Kardynał Sekretarz Stanu Pacelli przesłał w **imieniu Ojca św.** Ks. Kardynałowi Kakowskiemu poniższy list:

„Do Jego Eminencji Najdostojniejszego Ks. Kardynała Aleksandra Kakowskiego, Arcybiskupa Warszawskiego w Warszawie.

Wasza Eminencjo, Najczcigodniejszy i Najłaskawszy Księże Kardynale!

Niemałe pokrzepienie i radość sprawiło Ojcu św. pismo Waszej Eminencji, powiadamiające Go przed niedawnym czasem, że w **miesiącu maju** do Sanktuarjum Jasnogórskiej Marji Panny przybędą ze **wszystkich krańców Polski** liczne zastępy **Młodzieży Akademickiej.**

W pełni znana Najwyższemu Pasterzowi potęga miłości oraz niezwykła względem Bogarodzicy pobożność młodzieży polskiej — co jest **najskuteczniejszą Waszej Ojczyzny obroną** i bezpieczeństwem, bez wątpienia już teraz pozwala Ojcu św. duchem szczęścia winszującym uprzedzić i naprzód już oglądać ów wielki przejaw wiary ucącej się młodzieży, zewsząd tam przybyłej, ku której tak wielka nadzieja religji się obraca.

Atoli przedewszystkiem na **szczególną pochwałę zasługuje to zamierzenie,** dzięki któremu ten zjazd się przygotowuje. Pragnie bowiem umiłowana młodzież, **idąc w ślady przesławnych swoich przodków, złożyć ślubowanie,** że **wiarę swoich dziadów** nieustannie wyznawać będzie i **bronić jej nie ustanie,** aż do dzielnego przezwyciężenia wszystkich grożących jej niebezpieczeństw. **I cóż doprawdy nad tę obietnicę chwalebniejszego być może, cóż nad to postanowienie** szlachetniejszego?! Zresztą **nie raz jeden w najcięższych terminach Polski** nadchodziło już **wybawienie,** a nawet dzielność waszą w nierównych walkach wieńczył częstokroć triumf! O, niech świadomą będzie dłoń wojowników, że, gdy z całą mocą działać będzie, by te **szlachetne zamiary, to sens polecenia** Najwyższego Sternika Kościoła wykona i Jego pragnienia wypełni. Dlatego też wątpić nie można, że całem ochotnem staraniem i sercem wielkodusznem należy statecznie w tem wytrwać, co osiągnąć postanowionem zostało. Oddanie i związanie się z najlepszą sprawą winno nakłaniać do troskliwej zabiegliwości o pogłębienie, rozszerzenie i umocnienie znajomości spraw Bożych, aby zarazem mógł się ujawnić **wpływ na obyczaje** zarówno w życiu prywatnem, jak i publicznem, dzięki czemu między wiarą, a czynem żadnej rozbieżności ani kolizji nie będzie.

Ze zaś u wielu potęga przykładu przeogromne posiada znaczenie, **przeto z kultem religji i wiary** należy również **połączyć i troskę o studja,** aby dwustronną celując doskonałością, zyskać w oczach patrzących uznanie; owszem, nawet samym sposobem pobożnego życia skutecznie pociągać umysły, słodyczą i skromnością, powagą i uprzejmością, zadzierzgając więzy przyjaźni, tak jak z właściwą szatą cnoty łączy się niepokalana skromność, łagodność i słodycz.

Jego świątobliwość temi właśnie myślami swego ojcowskiego serca, tem zaprzątającem nieustannie zatroskaniem pragnie **usilnie dzielną młodzież pobudzić,** aby **drogę cnoty,** niedostępną dla gnuśnych, **ochotnie** obrała, wyrażając przez Ciebie, Eminencjo, życzenie, aby **Błogosławieństwo Apostolskie,** ów zadatek niebieskiej mocy, wykonaniu zamierzeń towarzyszyło.

Szczęśliwym się czuję, że Cię o tem Eminencjo, powiadomić mogę, a całując pokornie Twoje ręce, pozostaję z największą czcią Waszej Eminencji uniżonym i prawdziwie oddanym sługą.

(—) E. Kardynał Pacelli“.

We Francji, gdzie zwyciężył front ludowy, trudności coraz bardziej się piętrzą.

We Francji, jak wiadomo, zwyciężył front ludowy. Ogromny wprost przyrost zaznaczył się głosów i posłów socjalistycznych i komunistycznych. Jednak trudności powstały dopiero po odniesionem zwycięstwie. Na czele nowego rządu staje Blum. Tak dalece więc zeszła już Francja, że nią rządzić będzie **żyd.** Ale Blumowi nie łatwo idzie sprawa. Trudno mu utworzyć rząd, któryby był zdolny do rządzenia krajem. Rząd może powstać tylko z koalicji socjalistów z radykałami przy poparciu komunistów. A tu rozbieżności są zbyt wielkie. Co chcą komuniści, na to zgodzić się nie mogą socjaliści, a postulaty jednych i drugich we wielu rzeczach przerażają radykałów. A tymczasem sytuacja finansowa pogarsza się z dnia na dzień. Odpływ złota z Banku Francji wzmaga się z dnia na dzień, mimo rozmaitych środków zapobiegawczych, a stałość franka staje się coraz bardziej problematyczna. I pomyśleć, naród francuski sam sobie zgotował taki groźny stan rzeczy.



Stanowisko szefa sztabu gen. armji angielskiej objął obecnie po ustąpieniu sir Archibalda Montgomery-Massingbarta — Sir E. Deverell (na ryc.).

Potężna manifestacja religijno-narodowa na Jasnej Górze

W sobotę i w niedzielę rano ze wszystkich stron Polski pociągi przywiozły całe zastępy młodzieży akademickiej. Pozatem zebrało się pielgrzymów daleko ponad 100 000 Liczba uczestn. akademików wynosiła 15000 z ok. 300 sztandarami rozmaitych korporacyj. Nastrój panował niezwykle uroczysty. Miasto było rzęsiście flagowane. Z Episkopatu byli obecni: J. Em. **ks. kard.** prymas Hlond, **ks.ks.** biskupi: Sapieha, Kubina, Gawlina, Szlagowski, Lisowski. Był też obecny minister oświaty Swiętosławski i rektorowie wyższych uczelni z całej Polski. Natychmiast po przybyciu do Częstochowy młodzież akademicka udała się grupami do kościoła, gdzie wysłuchała Mszy św., poczem uczestnicy przystąpili do Komunji św.

O godz. 9,10 tysięczne zastępy młodzieży wzięły udział w procesji z cudownym obrazem Matki B. O godz. 10 nastąpiła podniosła chwila ustawienia cudownego obrazu nazewnątrz świątyni. **Odbyło się to od przeszło 500 lat dopiero poraz trzeci.** Przeor klasztoru powitał młodzież płomiennem przemówieniem. O godz. 10,30 celebrował Mszę św. Prymas Polski, ks. kard. Hlond, który też dokonał poświęcenia wotum w postaci złotej tablicy. Po Mszy św. odczytane zostało pismo Ojca św., następnie **ks. biskup** Szlagowski wygłosił podniosłe kazanie. O godz. 11,20 odbyło się chóralne ślubowanie młodzieży, poczem odegrany został Hymn Narodowy i akademicy odśpiewali pieśń „Boga Rodzica“. O godz. 15,30 odbyła się uroczysta akademja, w której wzięli udział delegaci młodzieży. Akademję zagaił ks. biskup Szlagowski. W czasie akademji wręczono uczestnikom pielgrzymki akademickiej pamiątkowe ryngrafy oraz dokonano wbijania gwoździ w sztandary młodzieży. O godz. 18.45 nastąpiła procesja z cudownym obrazem, a o 20 odmarsz środowisk na dworzec.

„Obyczaje murzyńskie“ prof. Sujkowskiego.

„Katolicka Agencja Prasowa“ ostro piętnuje pogardliwe traktowanie przez prof. Sujkowskiego ślubowania młodzieży katolickiej na Jasnej Górze. Co uczynił prof. Sujkowski? Oto czytamy:

„Wielkie oburzenie i poruszenie wywołało wśród młodzieży katolickiej wystąpienie znanego zresztą ze swego radykalnego nastawienia **prof. Sujkowskiego.** Gdy mianowicie studenci **zaproponowali mu nabycie pocztówek, zawierających rotę ślubowania, nie poprzestał** — co byłoby zresztą naturalne u niego — na zaznaczeniu, że to sprzeciwiałoby się jego przekonaniom, lecz **pozwolił sobie na zakwalifikowanie** całej tej akcji jako godne **obyczajów murzyńskich:** nadmienił przytem, **że do Częstochowy warto owszem pojechać, aby obejrzeć fabryki it.p. — poza niemi Częstochowa** — zdaniem p. Sujkowskiego — **nic więcej godnego nie posiada.** Szkoda, że p. Sujkowski zapomniał, że nie tak dawno obecny **Prezydent Rzplitej odwiedzał Częstochowę** i uczynił to bynajmniej nie dla zwiedzenia tamtejszych fabryk, które według kompetentnych wskazówek p. Sujkowskiego mogą stanowić jedyny cel udawania się do Grodu Jasnogórskiego“.

Agencja nazywa to wystąpienie niegodnem pedagoga, a tembardziej profesora wyższej uczelni, gdyż kierowane jest przeciw **świętości całego Narodu** i przypomina, że

„wychowawca, który w ten sposób obraził uczucia młodzieży i olbrzymiej większości narodu, był przez piewien krótki zresztą okres czasu ministrem wyznań i oświaty. Urzędowanie swoje rozpoczął od tego, że wbrew obietnicy, danej miarodajnym czynnikom kościelnym, **spensjonował odrazu długoletniego dyrektora departamentu wyznań, znanego ze swych przekonań katolickich.“**

Wybory do sejmu i senatu w Belgji.

W ostatnią niedzielę odbyły się w Belgji wybory do sejmu i senatu. Dokonały się one w zupełnym spokoju. O godz. 13. głosowanie już było ukończone. Jednak wynik jeszcze nie jest znany.

Mussolini zostanie dożywotnim szefem rządu?

Paryż. Korespondent „Matina" w depeszy z Rzymu podaje pogłoskę o przygotowanych rzekomo projektach zmiany konstytucji włoskiej.

Jednym z najważniejszych punktów nowej konstytucji byłoby nadanie Mussoliniemu dożywotniego tytułu szefa rządu.

Watykan wobec koronacji cesarza Etiopji. — Papież zachowa neutralność, koronacji dokona kardynał.

Paryż. „Oeuvre" twierdzi, iż ze strony Watykanu wysuwane są tu poważne zastrzeżenia co do koronacji króla Wiktora Emanuela 3-go na cesarza Abisynji. Możliwe jest, że koronacji tej dokona specjalnie wydelegowany kardynał, a **nie sam papież**, który pragnie zachować **neutralność.**

Usiłowania Abisyńczyków wznowienia walki.

Londyński „Times" drukuje list otwarty posła Abisynji, dr. Martina, który wzywa do popierania rządu abisyńskiego, utworzonego w niezajętej jeszcze przez Włochów Abisynji Zachodniej. Poseł pisze, że ze względów zrozumiałych nie może ujawnić miejsca pobytu tego rządu, nie chcąc go narazić na bombardowanie, ataki gazowe. Zapewnia poseł, że rząd ten uczyni, co będzie mógł, aby bronić terytorjum, które jest pod jego władzą.

Po 50 latach pracy misyjnej w Abisynji.

Sędziwy wikarjusz apostolski został wydalony z kraju przez władze włoskie.

Havas donosi z Rzymu: „W kołach urzędowych potwierdzają wiadomość **o wydaleniu z Abisynji mgr. Jarosseau, wikarjusza apostolskiego, obywatela francuskiego, który od** wielu lat mieszkał **w Harrarze i cieszył się wielką popularnością w całej Abisynji.** Decyzja władz włoskich zapadła **spowodu rzekomo pewnych „wrogich wystąpień" w stosunku do Włoch.**

Mgr. Jarosseau, wikarjusz apostolski, którego władze włoskie wezwały do opuszczenia Abisynji, **liczy obecnie 82 lata.** Do Abisynji przybył on przed 50-ciu laty jako zwykły Kapucyn w towarzystwie mgr. Taurin, założyciela misji katolickiej w Abisynji. Obaj księża dostali się do Addis-Abeby po długiej i bardzo uciążliwej podróży. Po wielu staraniach władze abisyńskie pozwoliły im osiedlić się w Harrarze.

Początkowo obaj misjonarze **musieli walczyć z wielu przeciwnościami i trudnościami, a** przedewszystkiem **z klerem koptyjskim,** który był do nich bardzo **nieprzychylnie usposobiony.** Walka ta zakończyła się po pewnym czasie ich porażką. Kazano im opuścić Abisynję. Nie wyjechali oni jednakże z Afryki, lecz na brzegu morza Czerwonego czekali na pomyślniejsze czasy, by wznowić swą pracę misyjną. Wkrótce **pozwolono im powrócić do Harraru.** Po śmierci mgr. Taurin ojciec Jarosseau kontynuował jego pracę. Założył on w Harrarze wraz z Franciszkaninem Marie Bernard leprosarium, gdzie znalazło przytułek wielu trędowatych z całej Abisynji. Zakład ten w dalszym ciągu, do ostatniej chwili, był kierowany przez obu księży. Od czasu wstąpienia na tron Heile Selassie **autorytet biskupa Jarosseau wzrósł bardzo znacznie.** Korzystał on prawie z oficjalnego poparcia rządu abisyńskiego. **Cesarz cenił go niezwykle wysoko.** W całej Abisynji biskup Jarosseau cieszył się olbrzymią popularnością.

Jak donoszą ostatnio, na interwencję Mussoliniego powstrzymano wydalenie.

Negus wyjechał z Jerozolimy do Londynu.

Wiedeń. Wedle doniesień z Jerozolimy wyjechał negus dziś w piątek do Anglji. Wiadomość, że Negus opuścił Haifę na pokładzie statku polskiego, jadąc do Stambułu, aby stamtąd udać się koleją do Londynu, okazała się nieprawdziwą. Negus opuścił Palestynę na statku angielskim.

To ciągłe ujadanie na nic się nie przyda.

Prawda jest zbyt oczywista.

„Głos Lubawski" nie może jakoś odmówić sobie tej przyjemności ujadania nieustannie na „endecję". Obecnie asumpt taki znalazł w odmowie władz Stron. Narod. na propozycję utworzenia wspólnego frontu wraz z innemi stronnictwami.

Z tego powodu czyni to pismo sanacyjne endecji zarzut sprzeniewierzenia się zasadom Kościoła kat. Czyż potrzeba z naszej strony długich wywodów na zbicie tych niedorzecznych, a złośliwych insynuacyj? Wszak drugoce je doszczętnie sama siła faktów. Tak np. w ostatnią niedzielę na Jasnej Górze odbyło się pod przewodnictwem Biskupów Polskich przed cudownym obrazem Matki Boskiej — ślubowanie młodzieży akademickiej. Ojciec św. na tę uroczystość przysłał osobne orędzie wraz ze swem błogosławieństwem. Pytamy, **jaka to młodzież** podążyła do tego uroczystego aktu oddania siebie opiece Matki Boskiej Częstochowskiej? Czy to może młodzież, wychowana w ideologji sanacyjnej, którą zastępuje i tak gorliwie propaguje również **„Głos Lubawski"**? Czy tam wśród tłumów młodzieży akademickiej znaleźli się może członkowie Legjonu Młodych, Straży Przedniej, Kwok i wszystkich innych organizacyj, wyhodowanych w ogródkach sanacyjnych, których gorliwym propagatorem był i „Głos Lubawski"?

Nie, ci wychowankowie sanacyjnej ideologji dziś **przeważnie tkwią u socjalistów, komunistów albo w organizacjach młodz. demokratycznej,** która nie tak dawno dopiero przed powzięła wrogą Kościołowi uchwałę, domagającą się narówni z wszystkimi innymi wrogami Kościoła **odłączenia państwa od Kościoła.**

A jaka to młodzież uczęszcza dziś gremjalnie do Sakramentów św. i bierze gorliwy udział w całem życiu Kościoła, a ostatnio podążyła na Jasną Górę **ofiarować się opiece M. Boskiej? Czyż to nie właśnie młodzież narodowa, ta młodzież, w którą takiego ducha tchnęły** właśnie **zasady i ideały Obozu Narodowego?** Cóż wobec potęgi i wymowy takich faktów znaczyć mogą zjadliwe insynuacje przeciw Obozowi Narod.?

Tymrazem „Głos Lubawski" napada na endecję za to, że nie chce przystąpić do kompromisu z innemi stronnictwami opozycyjnemi. Ale niechby tylko ona przeciwnie postąpiła, jakby to dopiero wtedy on się na nią pienił, że przygotowuje zamach stanu i t. p., jak to było swego czasu z Centrolewem. Czy tak więc czy owak, jego u endecji wszystko będzie drażniło — i na wszystko też będzie ujadał, z tej prostej przyczyny, że na tem on opiera swoją rację bytu.

Powyższe jego zarzuty przeciw endecji o niekatolickie nastawienie są taką samą „prawdą", jak jego **obwinianie endecji o wywołanie ekscesów antyżydowskich** podczas marcowego jarmarku w Nowemmieście. Rozprawa sądowa, o której piszemy na innem miejscu, dobitnie zadała **kłam** tym **oszczerczym insynuacjom.**

„Miecz i Młot".

Organizacja polityczna, organizowana przez starostę.

Toruń. Starosta grodzki w Toruniu, Skórewicz, ogłosił odezwę o utworzeniu nowej organizacji pod nazwą „Miecz i Młot". Organizacja ta ma na celu zjednoczenie szerokich warstw ludności pod hasłami „państwa totalnego".

Zadaniem organizacji jest dążenie do uniemożliwienia działalności stronnictw politycznych i do utrwalenia silnej władzy rządowej. Ta sprawa z konieczności domaga się bliższego wyjaśnienia.

Ojciec św. na Wystawie Prasowej.

Ojciec św. zwiedził wystawę prasy katolickiej we Watykanie. Z ogólnego wyglądu wystawy i rozmieszczenia eksponatów Papież najzupełniej jest zadowolony.

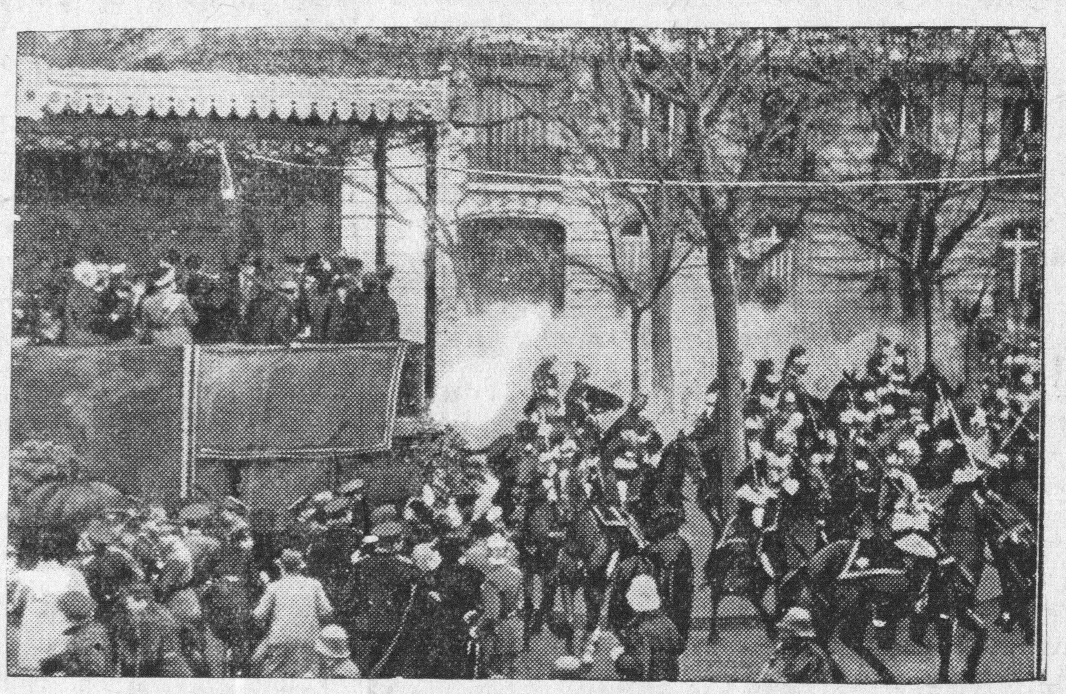
Sowiety dewalują rubla o 33 procent

Ryga. Z Moskwy donoszą: Krążą pogłoski, że kom. finansów Hrynko przedłożył radzie komisarzy ludowych projekt dekretu, na mocy którego wartość rubla sowieckiego będzie ustalona na 2 franki franc.

Obecny kurs wynosi 3 franki. Nowy dekret byłby dalszym etapem sowieck. reformy walutowej.

Odwrót na froncie antyreligijnym w Sowietach.

Paryż. Havas donosi z Moskwy, że specj. komisja zwieża cerkwie na prowincji, przygotowuje podobno materjały do zarządzenia o ułatwieniu wykonywania obrządków relig., a m. in. o pozwoleniu na bicie w dzwony cerkiewne.



W czasie uroczystości, jakie odbyły się w stolicy Hiszpanji w związku z piątą rocznicą ustanowienia republiki, nastąpił tuż przed lożą prezydenta i korpusu dyplomatycznego wybuch bomby. Powstała panika, gdyż sądzono, iż chodzi o zamach. Powyżej widzimy moment, gdy wojsko ciasnym pierścieniem otacza lożę. Jak się później okazało, jakiś pijany rzucił materjały wybuchowe.

Straszny bilans ostatniego trzęsienia ziemi w Chinach.

Według doniesień oficjalnych z Szanghaju, trzęsienie ziemi, które nawiedziło 24 kwietnia okolice Lin-Czou, spowodowało następujące szkody: 5.000 domów zostało zburzonych, 54 osoby zabite, a 487 ciężko rannych, 20,000 osób zostało pozbawionych dachu nad głową i wydanych na pastwę głodu. Władze prowincjonalne wysłały na miejsce katastrofy żywność i lekarstwa.

DZIECIĘ MARJI.

21

(Ciąg dalszy).

— Dobrze, pójdę, lecz niech pani nie myśli, że czynię z posłuszeństwa dla pani.

Józefina, wyszedłszy z chłopcem, zaczęła mu coś opowiadać z ostatniej wojny francuskiej i cieszyła się, że chłopiec słucha z uwagą. Nagle zobaczył przy drodze trzodę owiec. Szary wpadł pomiędzy nie, porozpędzał je na wszystkie strony, krzyczał, kopał nogami, nie zważając na żadne napomnienia Józefiny. Owczarz ledwo mógł powstrzymać swego psa i krzyczał na niesfornego chłopca. Kiedy jednak tenże usłuchać nie chciał, uderzył go parę razy przez plecy. Chłopiec krzyczał z bólu i ze złości i chciał się rzucić na owczarza, lecz przed ujadającym psem cofnął się w stronę Józefiny i zawołał:

— To haniebnie bić mnie batem, nieprawda pani?

Józefina milczała.

— Czemu mi pani nie odpowiada?

Józefina nic nie odpowiadała.

— Pani mnie przyprowadzi do rozpaczy, jeżeli mówić nie będzie.

Józefina spojrzała łagodnie na chłopca, uśmiechnęła się i milczała.

Hieronim stanął, ścisnął pieści i krzyczał drżącym głosem.

— Zaklinam panią, odpowiedz mi!

— Matka twoja życzyła sobie, abym ze złym Hieronimem nie mówiła, — rzekła łagodnie.

— To okropnie, — westchnął chłopiec, patrzał poważnie przed siebie. — Słuchaj pani! Hieronim obiecuje być posłusznym, jeśli mu pani przyobieca nie być okrutną względem niego i odpowiadać mu. Zgadza się pani?

Józefina podała z uśmiechem chłopcu rękę i kiwnęła głową.

— Czy o tej sprawie powiemy ojcu i matce? — zapytał.

— Myślę, że powiemy — odpowiedziała.

— Byłoby mi bardzo miło, gdyby pani tego nie czyniła.

VII.

Nadeszła pierwsza niedziela od czasu przybycia Józefiny do Arras. Chodziło o to, jakby mądrze postąpić, aby i ona otrzymała pozwolenie uczęszczania na nabożeństwo i aby mogła chłopca brać ze sobą. Dotychczas nikt w domu notarjusza nie myślał o tem, że niedziela jest dniem, poświęconym Bogu i zbawieniu duszy.

O dziesiątej kazała Józefina powiedzieć pani, że chciałaby z Hieronimem pójść do kościoła. Otrzymała odpowiedź, że Hieruś zostanie w domu. Józefina jednak nie dała za przegrane, lecz ubrana weszła do pokoju pani, która, leżąc na kanapie, czytała romans, a chłopiec bawił się żołnierzami ołowianemi.

— Czego pani sobie życzy? — zapytała, nie odrywając oczu od książki.

— Proszę, aby Hieronim mógł ze mną iść do kościoła.

— Czy służąca nie powiedziała, że na to nie pozwalam?

— Owszem, lecz nie chciałam wierzyć, aby to było prawdą.

— A to dlaczego?

— Nie może być zamiarem dobrej matki, aby oddalać dziecko swe od Boga.

— A więc ja nie jestem dobrą matką?

— Byłoby mi żal, gdybym tak musiała sądzić.

— Pani jest zbyt szczerą.

— Nie mogę nigdy być obłudną, jak myślę, tak mówię. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiastto, dnia 25 maja 1936 r.

Kalendarzyk. 25 maja, poniedziałek, Grzegorza VII P. W.
26 maja, wtorek, Filipa Nereusza W.
Wschód słońca g. 3 — 29 m. Zachód słońca g. 19 — 36 m.
Wschód księżyca g. 9 — 42 m. Zachód księżyca g. 00 — 00 m.

Z miasta i powiatu.

T. C. L.

Nowemiasto. Panów kierowników szkół, którym przesłałem swego czasu materjał zbiórkowy na „Dar 3 Maja br." upraszam niniejszem o zlikwidowanie akcji wedle odebranych wskazówek najpóźniej **do końca bieżącego miesiąca.**

Nowemiasto, w maju 1936 r.

Piotrowski, prezes T. C. L.

Wycieczka na Kongres Miłosierdzia.

Nowemiasto. Związek Tow. Charytatywnych Diecezji Chełmińskiej na życzenie J. E. X Biskupa Ordynarjusza Dr. Okoniewskiego zwołuje do Pelplina na dzień 3 czerwca 1936 I Kongres Miłosierdzia. Miejscowe Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo organizuje na wyżej wspomniany kongres wycieczkę autobusem przy udziale 20 osób koszta przejazdu z Nowegomiasta do Pelplina 8 zł tam i z powrotem.

Uprasza się Szan. Panie z Stow. o liczny udział, przy wolnych miejscach mogą się przyłączyć do wycieczki i Panie z poza Stow.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 30 bm. p.p. apt. Kyclerowa i Binerowska. Bliższe szczegóły co do wyjazdu zostaną ogłoszone później. Zarząd.

Echa zajść jarmarcznych.

Nowemiasto. Sąd Okręgowy w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Nowemmieście rozpatrywał, jak już zaznaczyliśmy w poprzednim numerze naszego pisma, w dniu 20 bm. sprawę zajść **antyżydowskich**, które miały miejsce w **dniu 11 marca br.** Na rozprawę stawiło się 15 oskarżonych i 32 świadków dowodowych i odwodowych.

Po zwykłych wstępnych czynnościach przystąpił Sąd do **odczytania aktu oskarżenia**, z którego wynika, iż jedni oskarżeni mieli przewracać stragany żydowskie, rabować materjały, inni zaś bić żydów i wymuszać od nich pieniądze na szosie pod Kurzętnikiem oraz stawiać opór władzy w czasie aresztowania, reszta podbudzać do rękoczynów. Ponadto akt **oskarżenia zawierał zarzuty, iż zajścia te były inspirowane przez Stronnictwo Narodowe.** Wszyscy oskarżeni do winy się nie przyznali, wobec czego przystąpiono do przesłuchania świadków dowodowych, z których św. **Chaja Richter i Hamburger, oboje z Mławy**, wnieśli powództwo cywilne **przeciwko osk. Skwarskiemu** i to pierwszy w wysokości **180 zł**, a drugi w kwocie **200 zł**, tytułem **odszkodowania** za rzekomo skradzione w czasie zajść towary.

Po otwarciu postępowania dowodowego wezwano najpierw jako świadków funkcjonarjuszów PP., których zeznania obciążyły kilku oskarżonych. Jeden z nich, mianowicie św. przod. P.P. **Rachwalski**, zeznał, **iż miał wrażenie, że zajścia te były zgóry uplanowane**, czy jednak tak rzeczywiście było, tego świadek **nie wie.** Dalej zeznawali inni świadkowie oskarżenia, z których św. **Hamburger** twierdził, iż **był bity przez około 15 min.** W tem miejscu **przerwał Prokurator**, który **ostro zwrócił uwagę świadkowi**, aby **takich bzdur nie mówił przed Sądem, gdyż jest to niemożliwe.** Niemiłym zgrzytem było zeznanie św. **Adeli Rosadowej**, która **w sposób arogancki** odezwała się do **jednego z oskarżonych w czasie zajść, broniąc w ten sposób żydów.**

Po zeznaniach świadków odwodowych zarządził przewodniczący dwugodzinną przerwę obiadową, po której przeprowadzono najpierw dwie inne sprawy, a potem dopiero wygłosił oskarżenie Prokurator, **który po omówieniu winy poszczególnych osk. zrzekł się oskarżenia, że ekscesy te były inspirowane przez Stronnictwo Narodowe.** Twierdził jednak, że zajścia te zorganizowali **miejscowi kupcy chrześcijańscy** przez rozpowszechnianie ulotek antyżydowskich. Domagał się **wysokiego wymiaru kary dla oskarżonych**, z których część już miała do czynienia z kodeksem karnym. Popierał też twierdzenie, że należy zastosować art. 163 kk., gdyż wypadki działy się gromadnie, dla oskarżonych zaś **proponował karę od jednego do dwóch lat więzienia.**

Następnie zabrał głos **p. mec. Sergot**, którego świetne wywody wielkie wywarły wrażenie.

Przedewszystkiem podkreślił on, że **odczuwa wielką satysfakcję, iż sam p. Prokurator odrzucił twierdzenie aktu oskarżenia, jakoby zajścia te były inspirowane przez Stronnictwo Narodowe. Przewód sądowy** nawet **w najmniejszym stopniu tego nie wykazał.** P. Prokurator twierdził natomiast, że **ekscesy** te były **przygotowane na kilka dni przed jarmarkiem przez miejscowych kupców. Zarzut ten krzywdziłby bardzo społeczeństwo**, a zwłaszcza **tut. kupiectwo, które w tej okolicy ma wielkie zasługi i tworzy zdrowy element. To nie mogło mieć miejsca, gdyż pomiędzy dwoma faktami**, o ile jeden z drugiego wypływa, musi być związek przyczynowy, **a tego związku tu właśnie brakuje. To, że kupcy rozpowszechniali ulotki antysemickie, nie jest żadnym występkiem, gdyż to jest dozwolone, a zresztą działo się to pod okiem i za zezwoleniem władz administracyjnych. Niema więc związku przyczynowego pomiędzy temi zajściami, a ulotkami z tego powodu, że ulotki nie zawierały wezwania do ekscesów antyżydowskich. Zresztą przewód sądowy w żadnym wypadku nie stwierdził, aby miejscowe kupiectwo organizowało zajścia.**

Następnie p. Mecenas mówił o kwalifikacji przestępstwa według art. 163 kk. i twierdził, że nie mogło być występku z tego artykułu, gdyż przestępstwa były dokonane indywidualnie, a więc brak było tłumu.

O wartości zeznań żydów przed Sądem p. Mecenas powiedział następująco:

„Słynny znawca żydów, **ks. prał. Trzeciak**, w swej książce dowodzi, że **żyd nawet pod przysięgą prawdy nie powie, a cóż dopiero bez przysięgi, zwłaszcza, jeśli chodzi o spór żyda z „gojem". Jako typowy przykład służyć może zeznanie św. Hamburgera, który podał, że był bity** kijami ze wszystkich stron przez 15 minut. **Gdyby to była prawda, to dziś świadek musiałby wyglądać „płaski jak flądra".**

Sw. Chaja Richter też nie mówiła prawdy, gdyż w tej chwili była autosugerowana, bowiem znany znawca żydów Weillinberg twierdzi, że najbardziej skłonną do autosugestji jest kobieta żydowska.

Pod koniec przeprowadził pan Mecenas obronę 3 oskarżonych.

Wyrok.

Po około pół godzinnej naradzie ogłosił przewodniczący wyrok, który już podaliśmy w poprzednim numerze. Dodać tylko jeszcze do niego należy, że powództwo cywilne przeciwko oskarż. Skwarskiemu o odszkodowanie Sąd odrzucił.

Ze sali sądowej.

Nowemiasto. Po przerwie obiadowej (przed połbyła sprawa zajść antyżydowskich w czasie ostatniego jarmarku) jako pierwszą sprawę przy wzmocnionym sądzie pod przewodn. wiceprezesa Sądu Okręg. p. sędziego Jodłowskiego, przyczem wotantami byli sędziowie pp. Rylski i Kuźdowicz, a oskarżycielem publicznym p. prok. Pyszczyński, rozpatrywano sprawę o podpalenie zabudowań gospodarczych własności żony oskarżonego **Ant. Witkowskiego,** a wydzierżawionych p. St. Szmitowi w Tomaszewie. Po przesłuchaniu świadków przyszedł sąd do przekonania, że podpalaczem może być jedynie Witkowski i zasądził go na 3 lata więz. z pozbawieniem praw obywatelskich na 5 lat oraz osadzenie w więzieniu. — **Kłosowskiego Kaz. z Borku, Kujawę Bern. z Nowegomiasta, Balewskiego Alf. i Leona z Tereszewa, Malinowskiego J. i Kellera Br. z Nowegomiasta** za puszczenie w obieg fałszywej monety 10 złotowej, pierwszego skazano na 3 mies. aresztu z zaw. na 3 lata, drugiego uwolniono dla małoletności z przestrogą, trzeciego, czwartego i piątego skazano po 6 mies. z zaw. na 2 lata oraz pozbawienie praw obywatelskich na 2 lata. Kellera uwolniono.

Ośmiałowski Fr. i syn Bronisław ze Skarlina za przechowywanie karabinu (Mauzera) skazany został na 2 tyg. aresztu z zaw. na 2 lata oraz konfiskatę karabinu. — **Koniszewski T. z Lipowegodworu** za fałszywe zeznanie przed sądem na 6 mies. aresztu, którą to karę umorzono na skutek amnestji. Ostatnie dwie sprawy prowadził tylko p. sędzia Rylski. Na tem posiedzenie o godz. 10.30 zamknięto.

Pożar.

Gwiździny. W sobotę pomiędzy godz. 3 a 4 powstał ogień w zabudowaniu gosp. p. Jana Cegielskiego. Spalił się dach domu mieszkalnego oraz rzeczy, bielizna i zboże, które na strychu było umieszczone, oprócz tego jeszcze szałas. Poszkodowany był ubezpieczony. Dochodzenia celem ustalenia przyczyny pożaru prowadzi Policja.

Zywy nurt życia narodowego.

Lubawa. Ostatni tydzień minął pod znakiem wytężonej pracy w terenie. I tak 17. V. br. odbyło się z udziałem prezesa pow. ks. prof. Dembieńskiego oraz prezesa obwodu p. L. Szulca zebranie w **Kazanicach,** tegoż dnia również Koła S. N. **Rumienica** z referatem delegata zarządu obwodowego z Lubawy, a wreszcie zebranie Koła **Radomno** z udziałem 3 członków zarządu powiat. Dzień ten przysporzył ruchowi narodowemu nowe Koło w **Chroślu**, na którego czele stanął kol. Wachowski z Nowegodworu. Koło to obejmuje swoim zasięgiem **Chróśle i Nowydwór.** W niedzielę poprzednią odbyło się zebranie Koła w **Krzemieniewie**, na które przybył ks. Prezes. Praca w terenie staje się coraz intensywniejsza, sprawność Kół coraz lepsza. Jest to tem konieczniejsze, że **ruchowi narodowemu narasta nowa wroga potęga żydowsko-komunistyczna.** Zydzi zrozumieli, że następuje wreszcie **koniec ich przewagi** już nietylko w życiu politycznem, ale co ważniejsze, **w życiu gospodarczem** i dlatego szukają na gwałt sprzymierzeńców u znienawidzonych gojów z polskiej lewicy. Doprowadzenie Polski do komunizmu uważają za swój ostatni ratunek. Wypadki Krakowa i Lwowa były próbą policzenia się z Narodem polskim, a pochody 1-majowe gromadziły do **80 proc. żydów. Niebezpieczeństwu temu przeciwstawić tylko można potężną ideą narodową.**

Odprawa prezesów Kół S. N.

Lubawa. W piątek, 22. V. br. o godz. 10 odbyła się odprawa prezesów Kół S. N. naszego obwodu, wyłącznie poświęcona sprawom organizacyjnym. Wykazała ona, że **ruch narodowy rozrósł się potężnie w naszym obwodzie.**

Wycieczka harcerzy.

Lubawa. Korzystając ze ślicznej pogody, harcerze lubawscy urządzili w niedzielę rano wycieczkę do lasu w Borku. Po południu pospieszyło do Borku bardzo dużo ich sympatyków. Harcerze urządzili tam różne gry i ćwiczenia, jak w siatkówkę, podchody itp. Wieczorem harcerze urządzili w auli Szkoły Powszechnej przedstawienie amatorskie, wystawiając sztukę p.t. „Obrona Lwowa". W dniu tym obchodzono tak zw. „Dzień Harcerza".

Zebranie Hallerczyków.

Lubawa. Dnia 17 maja 1936 r. w ściśle zamkniętem kółku odbyło się zebranie miesięczne Związku Hallerczyków Placówki Lubawa. Zagajenia dokonał dhr. prezes Nadolny o godz. 15.15. Z okazji 15-lecia uroczystości Związku Hallerczyków Chorągwi Pomorskiej i Placówki Bydgoszcz Zarząd tut. Placówki odczytał okólniki Zw., dotyczące tej uroczystości, a nadto obecny na tej uroczystości drh. prez. Nadolny podzielił się z obecnymi na zebraniu wiadomością z uroczystości Chorągwi Pomorskiej w Bydgoszczy. Wzywał członków do uczęszczania na każde miesięczne zebranie i do wytrwałej pracy. Wzniesiono okrzyk na cześć gen. Hallera, poczem zakończono zebranie o godz. 18.15.

15-lecie istnienia Koła Inwalidów w Lubawie

obchodzono uroczyście w ub. niedzielę. O godz. 8.30 odbyło się na intencję Koła nabożeństwo, na które stawili się inwalidzi ze sztandarem. Przybyła też delegacja Koła Inwalid. Nowemiasto ze sztandarem, delegaci z innych kół oraz członkowie zarządu Okręg. i prezes wydziału wykon. Zw. Inw., poseł mjr. Wagner.

Po poł. odbyło się nadzwyczajne zebranie na sali p. Kowalskiego, które zagaił prezes tut. Koła, p. Wasielewski, witając wszystkich uczestników, poczem wybrano przewodniczącym posła p. Wagnera, zastępcą prezesa Okręgu p. Dąbrowskiego z Torunia, sekr. Flaszyńskiego. Przewodn. w krótkich słowach zaznaczył, że jako kresowiec docenia zasługi tut. ludności w utrzymaniu ziem tych dla Polski. Nastąpiły przemówienia gratulacyjne. Jako pierwszy zastępca starosty p. Budnik podkreślił, że **rząd nie może zrealizować wszystkich postulatów inwalidów, gdyż ciężkie położenie gospodarcze Polski** zmusza rząd do **oszczędności budżetowych.** P. burm. Wojciechowski podniósł również zasługi inwalidów około odbudowy Polski. W im. Okręg. Zarządu składał Kołu Jubilatowi życzenia prezes Dąbrowski, w im. Koła Brodnica Wojnowski. Następnie prezes tut. Koła, piastujący tę funkcję od założenia, zdał krótkie sprawozdanie z 15-letniej działalności. Koło założył 17. 4. 1921 r. Jan Borowski z Brodnicy. Już w miesiąc później Koło liczyło **484** członków. Dużo inwalidów nie wytrwało jednak w szeregach, zwłaszcza po wejściu w życie ustaw, **pozbawiających niektórych inwalidów rent.** W okresie 15-letnim zmarło 17 członków, których uczcili zebrani przez powstanie z miejsc. Następnie ks. Degner w pięknych słowach wyłuszczył zasługi inwalidów i złożył zapewnienie, że młode pokolenie gotowe w każdej chwili pospieszyć na obronę Ojczyzny. Przemówienie przyjęto hucznemi oklaskami.

Zkolei poseł Wagner, który jest ociemiały, wygłosił dłuższy referat o sprawach inwalidzkich, zaznaczając, że **państwo** w dzisiejszych czasach **nie może dać inwalidom tego, coby im się należało za ich ofiary, ale również i inwalidzi nie powinni narzekać i nie żądać od Państwa** rzeczy niemożliwych. W kilku słowach jeszcze członek Zarządu Okręg., Lewandowski, zaznaczył, że nieraz inwalidzi sami sobie szkodzą nieumiejętnem staraniem o rentę, a również społeczeństwo jest względem inwalidów źle poinformowane. W dyskusji pod adresem Zarządu Okr. padło kilka niezbyt przyjemnych uwag. Pod adresem zaś posła Wagnera zwrócono się, **by więcej na terenie Sejmu dbał o sprawy inwalidzkie**, gdyż rząd powinien w **w innych dziedzinach** poczynić oszczędności, **a nie** na inwalidach.

Na zakończenie w dowód uznania zasług Zarząd Okręg. wręczył **prezesowi Wasielewskiemu piękny dyplom w oprawie.** Za 10-letnie członkostwo otrzymali dyplomy: Ign. Flaszyński, A. Koszykowski, J. Mosalski, R. Zmijewski, W. Buczkowski, J. Zuralski, J. Wilczewski, J. Osmański, M. Biczkowski, F. Kowalski, Fr. Kowalkowski i Fr. Maciejewski. Pieśnią „Boże coś Polskę" zakończono zebranie.

Z Pomorza.

Baczność na konie!

Działdowo. Na targach i jarmarkach można zauważyć, że ludzie, poruszający się między końmi, na te pozornie spokojne zwierzęta mało zwracają uwagi, wskutek czego zachodzą nieraz wypadki. I tak na przedostatnim targu okaleczeniu uległa niejaka Łuczakowa z Malinowa, którą koń zagryzł w ramię. Niech wypadek ten będzie przestrogą dla innych!

Punkty poboru podatku gruntowego w powiecie działdowskim.

Urząd Skarbowy w Działdowie wyznaczył następujące dni poboru podatku gruntowego dla ułatwienia płatności mniejszej własności rolnej:

1. W dniu 25 maja 1936 punkt poboru — Zarząd Gminny Iłowo dla wszystkich gromad gminy zbiorowej Iłowo, godziny urzędowania od 8 do 13-tej i od 14-17-tej.

2. W dniu 26 maja 1936 punkt poboru — Zarząd Gminny Płośnica dla wszystkich gromad gminy zbiorowej Płośnica, godziny urzędowania od 7 do 18-tej i od 14 do 17-tej.

3. W dniu 27 maja 1936 punkt poboru — Zarząd Gminny **Kiełpiny** dla wszystkich gromad gminy zbiorowej Kiełpiny, godziny urzędowania od 9 do 13-tej i od 14 do 17-tej.

4. W dniu 28 maja 1936 punkt poboru — Zarząd Gminny Lidzbark dla wszystkich gromad gminy zbiorowej Lidzbark oraz płatników tego podatku miasta Lidzbarka, godziny urzędowania od 8 do 15-tej i od 16 do 17-tej.

5. W dniu 29 maja 1936 punkt poboru — Zarząd Gminny Zabiny dla wszystkich gromad gminy zbiorowej Zabiny, godziny urzędowania od 8 do 13-tej i od 14 do 15 tej.

6. W dniu 30 maja 1936 punkt pobory — Zarząd Gminny Rybno dla wszystkich gromad gminy zbiorowej Rybno godz. urzęd. od 8 do 16-tej.

Płatnicy gromad gminy zbiorowej Działdowo i Filice wpłacają podatek w kasie Urzędu Skarbowego w Działdowie do dnia 30 maja 1936 włącznie, o ile zajdzie potrzeba Urząd zorganizuje na miejscu dodatkowy punkt poboru.

We wszystkich wyżej wymienionych punktach poboru w tych dniach i godzinach będzie przyjmował pieniądze od płatników specjalnie delegowany do tej miejscowości urzędnik skarbowy.

Każdy kto przybędzie płacić podatek gruntowy pierwszą ratę względnie inne należności skarbowe powinien z sobą zabrać nakaz płatniczy na odnośny podatek.

A na zaległości co do których dokonano czynności egzekucyjne, winien zabrać ze sobą upomnienie wzgl. odpis protokółu zajęcia.

Równocześnie Urząd nadmienia, że pobranie I raty podatku gruntowego za r. 1936 lub też innych należności, wpłaconych w punkcie poboru danemu urzędnikowi, jest wolne od jakichkolwiek opłat wzgl. kosztów egzekucyjnych za pobranie. Pomorska Izba Rolnicza.

Matura w brodnickiem Gimnazjum Państw.

została w dn. 20 bm., t.zn. po trzech dniach ustnych egzaminów zakończona. Na ogólną liczbę 20 uczniów klasy VIII zdało maturę ostatecznie 14. Do egzaminu pisemnego nie dopuszczono 2 uczniów, po egzaminie pisemnym odpadło dalszych 2 uczniów, wreszcie w ustnym egzaminie przepadło również 2 kandydatów. Razem zatem nie zdało matury 6 uczniów — jest to duży procent, bo 30%. Szczęśliwymi maturzystami są: Andrzej Grośty, Józef Gutowski, Wacław Guzowski, Stefan Jabłoński, Edmund Klonowski, Stanisław Koprowski, Klemens Malicki, Jerzy Murawski, Florjan Mytnik, Edward Niklewski, Jerzy Nowiak, Alfons Reca, Alfred Szawłowski i Tadeusz Zachorowski.

Winszujemy P. P. Maturzystom i życzymy im dalszego powodzenia w życiu, studjach i na stanowiskach, które w przyszłości zajmować będą.

Z obchodu uroczystości poświęcenia sztandaru w Sugajnie.

Sugajno. Dzień 17 maja, dzień zespolenia szlachetnych uczuć, które zawsze gościły w prawych sercach miłośników pieśni polskiej, doceniających jej wielką wartość i niespożytą siłę kultury, zamienił się w manifestację o nastroju nadzwyczaj poważnym, jak tego sam doniosły akt poświęcenia sztandaru wymagał. W uroczystości brały udział K. S. M. ż. i m. Boleszyn i Tow. śpiewu „Cecylja" Mroczno oraz delegaci z towarzystw „Harmonja" Nowemiasto i „Cecylja" Pol. Brzozie. Uznanie należy wyrazić KSM. ż. i męskiej z Boleszyna i Tow. Spiewu z Mroczna, którzy w pełnem zrozumieniu sprawy stawili się tak bardzo licznie. Bardzo małe zaś zainteresowanie okazali nasi bracia śpiewacy. Uroczystość zapoczątkował dyr. Koła p. Fanslau, który, witając ks. prob. Ptaszyńskiego z Boleszyna, Rodziców Chrzestnych, bratnie Stowarzyszenia i wszystkich gości hasłem „Cześć pieśni" wyraził uznanie, które przepełniają serca młodych i rwących się do pracy jego współpracowników, pochodzących z pod jego batuty, gotowych zawsze do trudów i ofiar dla dobra Ojczyzny i pieśni polskiej.

Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Ptaszyński z Boleszyna, przedstawiając także wzniosły cel organizacji w poczynaniach na chwałę Bożą i Ojczyzny, wyrażając się z głębokiem i szczerem uznaniem dla pracy Koła, którą miał już możność zaobserwować i należycie ocenić. Bardzo udatnie deklamacje wypowiedzieli p. M. Milewski i p. H. Siedlecka. Rodziców Chrzestnych stanęło 20 par i to sympatyków towarzystwa już od 10-letniego istnienia Koła. Po akcie poświęcenia odbyła się defilada Towarzystw, którą odebrał ks. Proboszcz w asyście Rodziców Chrzestnych, a którą prowadził p. podchor. rez. J. Czapliński.

Błyskający w słońcu piękny sztandar, wykonany bardzo misternie i bezinteresownie przez pp. Władysławę i Irenę Angrykówne z Bratuszewa, wzbudzał ogólny podziw. W wesołym nastroju udali się wszyscy przedstawiciele Władz, Rodzice Chrzestni i pp. Prezesi i Dyrygenci Towarzystw na wspólną kawę do świetlicy Koła. Następnie odbyła się zabawa w sadzie p. Piepera, gdzie bawiono się bardzo wesoło i w błogim spokoju, pomimo różnych gróźb i opowiadań niemożliwych wydarzeń, dzięki energicznej i bardzo czujnej służbie PP. z Pokrzydowa i pomocy miejsc. Ochotn. Straży Pożarnej, o których należy się wyrazić z pełnem uznaniem.

Na niczem spełzły groźby bojówkarzy zabawowych, rozgłaszane bardzo szeroko, które odstraszyły nawet dużo gości, bo nasza dzielna Policja wczas wszystko oczyściła, sprawiając to, że spokój tak poważnej chwili został zachowany i cała uroczystość wypadła ku ogólnemu zadowoleniu.

Jeden z gości.

Starosta A. Bederski urlopowany.

Płońsk. 'Jak donosi „Dziennik Warszawski" dnia 15-go b. m. przyjechała z Województwa komisja, która przekazała urzędowanie w starostwie jednemu z wyższych urzędników województwa, a starosta p. Bederski otrzymał urlop.

Urlop starosty Bederskiego społeczeństwo przyjęło z zadowoleniem. Pisaliśmy już kilkakrotnie o p. Bederskim, o jego procesach licznych w Lubawie, Gdyni, o nieporządkach w samorządach gmin.

Mimo, że przeciwko kilku wójtom sędzia śledczy prowadził dochodzenie, urzędują oni nadal. Spodziewamy się, że obecny starosta zrobi porządki w gminach.

W starostwie płońskiem został urlopowany również szef bezpieczeństwa p. Malczewski, zamieszany w aferę paszportową.

O p. Bederskim warto przypomnieć jeszcze jeden kwiatek. W gminie Modzele spalił się pewien gospodarz. Sprawa wlokła się dość długo. Wreszcie Zakład Ubezpieczeń zgodził się na sąd polubowny, superarbitrem został wyznaczony jeden z wyższych urzędników starostwa, który zażądał za przyjazd 20 km 300 zł (trzysta złotych!)

Kiedy jeden z sędziów polubownych zgłosił się do p. starosty B. z prośbą o interwencję, wskazując, że w nieszczęściu nie wolno wyzyskiwać biednego gospodarza i że to byłoby niesumiennie, starosta oświadczył, że „sumienności szukaj pan w kościele, a nie w starostwie".

Mamy nadzieję, tak kończy swój opis „Dziennik Warszawski", że p. Bederski po urlopie do Płońska już nie wróci".

Walny zjazd delegatów Zw. Legjonistów Polskich.

Warszawa. W sobotę i niedzielę odbył się walny zjazd delegatów Zw. Legjonistów Polskich Uchwalono połączenie Zw. Legjon. i Kół Pułkowych. Płk. Adam Koc został komendantem naczelnym związku.

Biskup polowy w Grudziądzu

na uroczystości poświęcenia dzwonów kościoła garnizonowego.

W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego **odbyła się** w Grudziądzu **podniosła uroczystość kościelna**, a mianowicie uroczyste poświęcenie dwóch nowych dzwonów w **kościele garnizonowym**, zakupionych ze składek wszystkich formacyj garnizonu grudziądzkiego.

Na uroczystość tę przybył do Grudziądza **ks. bisk. polowy Gawlina.**

O godz. 9 rano odbyło się uroczyste odprowadzenie ks. biskupa Galwiny do kościoła, poczem po krótkiem powitaniu ks. Biskup dokonał na dziedzińcu kościoła aktu poświęcenia dzwonów. Jeden z dzwonów został poświęcony patronowi kościoła garnizonowego, św. Stanisławowi Szczepanowskiemu, drugi zaś Królowej Korony Polskiej.

Na tym ostatnim dzwonie oprócz cytat modlitw znajduje się napis: **„Co wojna światowa zniszczyła, ofiarność polska wskrzesiła".**

Po uroczystości poświęcenia dzwonów odbyła się w kościele garnizonowym pontyfikalna Msza św., celebrowana przez ks. bisk. Gawlinę w asyście licznego duchowieństwa. W uroczystościach wzięły udział — prócz przedstawicieli władz i wojskowości — tłumy wiernych.

Czas najwyższy zapisać gazetę

na miesiąc czerwiec. W tym celu załączamy do dzisiejszego numeru przekaz rozrachunkowy, na którym prosimy wypisać adres i wręczyć go bądź to listowym bądź na poczcie. — **Popierajcie pismo katolickie i narodowe!**

Nadal groźna sytuacja w Palestynie.

Jerozolima: Ludność żydowska stopniowo opuszcza starą dzielnicę miasta, stale zagrożoną przez Arabów. Zostało tam zaledwie 200 rodzin żydowskich.

Jaffa: Tragarze portowi w Jaffie oświadczyli, że o ile w ciągu 24 godzin nie będzie wstrzymany wyładunek parowców w Tel-Awiwie, rozpoczną się tam akty sabotażu. Wobec tego wzmocniono ochronę wojskową we ważniejszych miejscach na poczcie i na terenach naftowych. Komunikacja telefoniczna we wielu miejscach jest przerwana.

Jerozolima: Wobec pogłosek arabskich samoloty angielskie strzegą portu w Tel-Awiwie. Położenie jest naprężone. We wielu miejscach podpalone zostały składy i zbiory rolnicze.

Rzucanie bomb na rozmaite ważne objekty i instytucje żydowskie jest na porządku dziennym

Strajk aż do zwycięstwa.

Naczelny komitet arabski ogłosił odezwę, w której zapewnia, że strajk Arabów trwać będzie aż do zwycięstwa.

Starcie Arabów z wojskiem angielskiem.

Na drodze z Jaffy do Jerozolimy doszło do starcia między oddziałem brytyjskim, a Arabami. Jeden żołnierz został ranny. Arabowie strzelali do autobusu, w którym zranili ciężko 2 żydów.

Co się dzieje w Niemczech?

Setki księży za kratami.

Wiedeń. Prasa katolicka zestawia bilans prześladowania katolików w Niemczech w ciągu trzech lat panowania hitlerowskiego. Bilans ten brzmi wymownie i ponuro.

Setki księży i zakonników pozamykano w domach poprawy, więzieniach i obozach koncentracyjnych — jak podnosi prasa katolicka — za to, że wzbraniali się uznać niesprawiedliwość za sprawiedliwość.

Głoszenie nauki Chrystusowej poddano cenzurze policyjnej i zerwano łączność biskupów z wiernymi.

Zawiadomienie Stolicy Apostolskiej o sprawach kościelnych uznano za zdradę państwa.

Organizacje życia katolickiego rozbito, a majątek ich skonfiskowano. Naczelnicy tych organizacyj zostali wtrąceni do więzienia.

Duchowieństwo katolickie i wiernych pozbawiono wszelkiej opieki prawnej i wystawiono na samowolę policji państwowej.

Prasa katolicka podkreśla, iż prześladowanie katolików w Niemczech nosi wszelkie znamiona okrucieństwa.

Szczególne wrażenie w kołach katolickich wywołuje fakt, iż powyższy bilans prześladowania katolików w Rzeszy niemieckiej ogłaszają m. in. pisma, redagowane przez zakon Jezuitów.

Zakaz udzielania Sakramentów św. hitlerowcom w Holandji.

Amsterdam. W liście pasterskim, jaki odczytany będzie we wszystkich kościołach Holandji, Episkopat holenderski oświadcza, że wszyscy katolicy, którzy popierać będą ruch narodowo-socjalistyczny w Holandji, nie będą mogli przystępować do Sakramentów św.

List pasterski kończy się słowami: „Jesteśmy przekonani, że interesy kościoła katolickiego w Holandji byłyby narażone na uszczerbek, gdyby ruch narodowo-socjalistyczny miał odnieść zwycięstwo".

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, 26. V. 6.30 Audycja poranna. 12.15 Audycja dla szkół. 12.30 Płyty. 15.30 Trio salonowe Pol. Radja. 16.15 Płyty. 17.00 „Architektura nowoczesna w Polsce" — odczyt. 17.15 Recital fortep. 17.55 Piosenki. 18.30 „Satyryk Warszawy przedwojennej" — szkic lit. 19.45 Pogad. aktualna. 20.10 Koncert symf. z Poznania. 22.30 Piosenki w wyk. Chóru Dana. 23.05 Płyty.

Sroda, dn. 27. V. 6.30 Audycja poranna. 12.15 „Dieta przy chorobach przewodu pokarmowego" — pogad. 12.30 Koncert ze Lwowa. 16.30 Płyty. 16.00 „Pieśni kurpiowskie". 16.20 Recital śpiew. 17.00 „O niedomaganiach organizacyj społecznych". 17.20 „1000 taktów muzyki". 18.00 Koncert kameralny. 19.25 „Pożyczka" — felj. prawno-społ. 20.00 Płyty. 21.00 Rumuński koncert europejski (tr. z Bukaresztu). 22.25 Muzyka tan. w wyk. m. ork. PR.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 26. V. 12.30, 13.20, 22.30, 23.05 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i komunikat żegl. 16.15 Arje i pieśni polskie. 18.30 O twórczą pracę kulturalną na Pomorzu — audycja mieszana. 19.20 Koncert reklam. 19.40 Wiad. sport. z Pomorza.

Sroda, 27. V. 6.50, 13.15, 15.30, 18.45, 20.30 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i kom. żegl. 18.30 Rozmowa z dziećmi. 18.40 Zycie kulturalno-artyst. i nauk. na Pomorzu. 19.00 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.10 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 20.00 Zespół instrumentów serbskich.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

Dolar 5.32; **frank francuski** 35.01; **frank szwajcarski** 171.90; **funt szterling** 26.49; **marka niemiecka** 213.98; **korona czeska** 22.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 23. 5.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	14.75— 15.00
Pszenica	22.00— 22.25
Jęczmień browarowy	15.50— 15.75
Owies	15.50— 15.75
Siemię lniane	44.00— 46.00
Gorczyca	32.00— 34.00
Wyka latowa	25.00— 27.00
Seradela	25.00— 27.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Dnia 23 maja 1936 r. o godz. 1-ej po poł. zmarł po długiej bardzo ciężkiej chorobie, nabytej w wojsku, zaopatrzony kilkakrotnie Sakr. św., nasz najukochańszy syn i brat

ś. p.

ALOJZY MAŁOLEPSZY

przeżywszy lat 24.

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

RODZINA.

N. Grodziczno, dn. 25. V. 1936 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę. dn. 27 maja rb. o godz. 9,30 w Grodzicznie.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

2. Co. 62|35.

Wywołanie.

Kupiec **Wiktor Gumiński** zamieszkały **w Lidzbarku** Plac Hallera powiat Działdowo wniósł po myśli § 1179 k. c. o wykluczenie w drodze postępowania wywoławczego nieznanych następców prawnych wierzyciela hipoteki zapisanej na podstawie wniosku z 25 czerwca 1907 i 4 października 1907 na jego gruncie w księdze wieczystej Lidzbark karta 66 w dziale III pod numerem 18 w kwocie 6000 marek niemieckich z 5 procent odsetkami w stosunku rocznym na nazwisko wdowy Doroty Cohn urodzonej Wittkowskiej zmarłej dnia 17 kwietnia 1912 r. w Grudziądzu swem ostatniem miejscu zamieszkania.

Wzywa się nieznanych następców prawnych wierzycielki hipotecznej Doroty Cohn, aby najpóźniej w terminie wyznaczonym na **dzień 15 grudnia 1936 o godz. 10 rano** w tutejszym Sądzie Grodzkim pokój Nr. 33 zgłosili swe prawa do tej hipoteki, w przeciwnym bowiem razie nastąpi wykluczenie ich praw wyrokiem wykluczającym.

Lidzbark, dnia 3 kwietnia 1936 r.

Sąd Grodzki.